

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2017 roku

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym - Odwoławczym w składzie:**

**Przewodniczący: SSO Małgorzata Susmaga**

**SSO Justyna Andrzejczak**

**SSO Sławomir Olejnik /spr./**

**Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak**

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2017r.

sprawy **M. B. i A. P. (1)**

oskarżonych o popełnienie przestępstw z art. 163§1 pkt. 2 k.k. i inne

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonych od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 6 marca 2017 roku, sygn. akt VIII K 658/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjmuję, iż przypisanego oskarżonym czynu z art. 164§1 k.k. dopuścili się oni w okresie od dnia 1 września 2009r, do dnia 30 października 2010r.

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

III. zasądza solidarnie od oskarżonych na rzecz oskarżycieli posiłkowych J. W. i M. W. kwotę po 840zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

IV. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i wymierza im po 380 zł opłaty za II instancję.

Sławomir Olejnik Małgorzata Susmaga Justyna Andrzejczak

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 marca 2017 roku w sprawie VIII K 658/13 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce uznał oskarżonego A. P. (1) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 164 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 października 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 164 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt 1), uniewinnił tego oskarżonego od przestępstwa z art. 91a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo Budowlane (pkt 2), oraz na podstawie art. 41 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 października 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. za przestępstwo przypisane w pkt 1 wyroku orzekł wobec oskarżonego A. P. (1) środek karny w postaci zakazu wykonywania samodzielnych funkcji w budownictwie na okres 2 lat (pkt 3). Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy uznał oskarżonego M. B. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 164 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 października 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 164 § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 4), uniewinnił tego oskarżonego od przestępstwa z art. 91a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo Budowlane (pkt 5), oraz na podstawie art. 41 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 października 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. za przestępstwo przypisane w pkt 5 wyroku orzekł wobec oskarżonego M. B. środek karny w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z wykonywaniem robót budowlanych na okres 2 lat (pkt 6). Jednocześnie Sąd Rejonowy na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 70 §1 pkt 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 października 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie kar pozbawienia wolności

wymierzonych oskarżonym warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby (pkt 7), a na podstawie art. 71 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 października 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył każdemu z oskarżonych karę grzywny po 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł (pkt 8) i na podstawie art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 października 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zasądził od oskarżonych solidarnie na rzecz J. W. i M. W. kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia (pkt 9). Końcowo Sąd Rejonowy na podstawie art. 627 § 1 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k., art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze oraz § 14 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od oskarżonych solidarnie na rzecz J. W. i M. W. kwotę 1.596 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 10), zaś na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. zobowiązał każdego z oskarżonych do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w 1/2 części oraz w oparciu o art. 1, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych wymierzył każdemu z nich opłatę w kwocie 380 zł (pkt 11) (k. 643-646).

Apelacje od powyższego wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca oskarżonych, zaskarżając go na korzyść oskarżonych w części dotyczącej oskarżonego A. P. (1) co do punktów 1, 3 i 7-11 wyroku, a w części dotyczącej oskarżonego M. B. co do punktów 4 i 6-11 tegoż wyroku. Oba środki odwoławcze opierały się na jednakowych w treści zarzutach: obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 14 § 1 k.p.k. i art. 8 § 1 k.p.k., błędów w ustaleniach faktycznych oraz rażącej niewspółmierności kary i środka karnego. Obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie A. P. (1) oraz M. B. od zarzucanych im czynów, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I instancji (k. 681-691v oraz 694-704).

W odpowiedzi na apelacje pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych J. W. i M. W. wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku Sądu I instancji oraz o zasądzenie od oskarżonych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (k. 726-735).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje obrońcy oskarżonych okazały się niezasadne.

Zacząć trzeba od tego, że z uwagi na błędnie określoną przez Sąd I instancji datę oznaczającą początek czynu zabronionego popełnionego przez oskarżonych, konieczną stała się modyfikacja zaskarżonego wyroku, dotycząca doprecyzowania daty dziennej czynu przypisanego oskarżonym.

Przedmiotem niniejszego postępowania było zdarzenie, w wyniku którego A. P. (1) i M. B. sprowadzili bezpośrednio niebezpieczeństwo zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mogącego mieć postać zawalenia się budowli. Okolicznością niekwestionowaną przez żadną ze stron, a przy tym znajdującą pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym jest to, że rozpoczęcie robót budowlanych związanych z realizacją inwestycji w K., których skutkiem było sprowadzenie niebezpieczeństwa powyższego zdarzenia, nastąpiło dopiero w dniu 1 września 2010 r., a nie już w dniu 30 sierpnia 2010 r., jak to przyjął w opisie czynu Sąd Rejonowy. Na uchybienie powyższe ów Sąd zwracał jednak uwagę na stronie 14 uzasadnienia (k. 665v), wskazując, iż miało ono charakter czysto techniczny, wynikający z błędnego przepisania daty początku czynu zabronionego wskazanej w subsydiarnym akcie oskarżenia.

Już w tym miejscu zasadnym wydaje się być wskazanie, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w doktrynie ugruntowany jest pogląd, że o zakresie oskarżenia nie decyduje ani opis czynu, ani jego ujęcie czasowe, ani też zaproponowana aktem oskarżenia kwalifikacja prawna, które sąd orzekający nie tylko może, ale jest zobowiązany zmienić, jeśli na to wskazują ustalenia faktyczne, jakich należy dokonać na podstawie wyników przewodu sądowego. Nie jest wyjściem poza ramy oskarżenia, jeżeli sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego ustali, że rozpoznawane przez niego zdarzenie miało miejsce w innym czasie niż to przyjął akt oskarżenia. Ustalenie dokładnej daty popełnienia przestępstwa jest nie tylko prawem, ale i obowiązkiem sądu. O tym, czy sąd orzekł w wyroku skazującym w granicach aktu oskarżenia, decyduje tożsamość zdarzenia historycznego zarzucanego w skardze i przypisanego w wyroku. Znaczenie określenia „zdarzenie historyczne” obejmuje opisane w skardze zdarzenie

faktyczne i jest ono pojęciem o szerszym znaczeniu niż pojęcie „czynu” oskarżonego, polegającego na jego działaniu lub zaniechaniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 marca 2011 r., III KK 366/10, OSNKW 2011, z. 6, poz. 51, z dnia 4 kwietnia 2006 r., III KK 306/06, OSNKW 2006, z. 7-8, poz. 69, z dnia 22 kwietnia 1986 r., IV KR 129/86, OSNPG 1986, z. 12, poz. 167; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2010 r., III KK 97/10, OSNKW 2011, z. 6, poz. 50; Tomasz Grzegorzczak, Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz. Wyd. 5, str. 96, tezy 2 i 3, str. 849-851). Nadto judykatura w tej materii przyjmuje, że „zgodnie z zasadą skargowości (art. 14 § 1 k.p.k.), ramy postępowania jurysdykcyjnego są określone przez zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia, a nie przez poszczególne elementy tego opisu. Zatem zasada skargowości nie ogranicza sądu w ustaleniach wszystkich cech faktycznych tego zdarzenia oraz w zakresie oceny prawnej rozpoznawanego czynu. W konsekwencji, sąd nie jest związany ani szczegółowym opisem czynu zawartym w zarzucie aktu oskarżenia, ani kwalifikacją prawną nadaną temu czynowi przez oskarżyciela” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2012 r., II KK 9/12). Wielokrotnie podkreślane było też w orzecznictwie i zyskało również akceptację doktryny prawa karnego, że nie stanowi naruszenia tożsamości czynu nie tylko przyjęcie odmiennej niż to uczynił oskarżyciel w akcie oskarżenia kwalifikacji prawnej czynu, lecz także **odmienne ustalenie daty** i miejsca popełnienia czynu (cyt. wyżej wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1986 r., IV KR 129/86 oraz wyrok SN z dnia 19 marca 1997 r., IV KKN 14/97), a nawet odmienne ustalenie sposobu działania sprawcy (wyrok SN z dnia 17 listopada 1972 r., II KR 162/72, OSNKW 1973, z. 4, poz. 46; postanowienie SN z dnia 30 sierpnia 2001 r., V KKN 111/01, LEX 51844; uchwała SN z dnia 7 czerwca 2002 r., I KZP 16/02, OSNKW 2002, z. 7-8, poz. 51), a nawet wręcz inne określenie czynności sprawczej w opisie czynu przypisanego oskarżonemu, w porównaniu z określeniem użytym w opisie czynu zarzuczonego (wyrok SN z dnia 20 września 2002 r., V KKN 112/01).

W rozpoznawanej sprawie bezspornym jest, że zdarzenie historyczne objęte aktem oskarżenia miało miejsce od dnia 1 września 2010 r., gdyż materiał dowodowy nie nasuwa najmniejszych wątpliwości co do początkowej daty jego zaistnienia. Błędne określenie daty popełnienia przestępstwa w opisie czynu w zaskarżonym wyroku nie nastąpiło więc w następstwie zaniechania przez Sąd Rejonowy wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, ale było konsekwencją powielenia i braku reakcji na błąd zawarty już w zarzucie aktu oskarżenia. W konsekwencji konwalidacja na etapie postępowania odwoławczego uchybienia w zakresie prawidłowości określenia daty popełnienia przestępstwa nie oznacza naruszenia zasady skargowości i tożsamości poddanego pod osąd czynu. Skoro nie ma najmniejszych wątpliwości co do daty zaistnienia zdarzenia, nie sposób uznać, iżby przedmiotem rozpoznania był de facto inny czyn, niż zarzucony oskarżonemu w subsydiarnym akcie oskarżenia. Zaistniała sytuacja nie pociąga więc za sobą konsekwencji w postaci konieczności uwolnienia sprawców od odpowiedzialności karnej, skoro określonego czynu w tym czasie nie popełnili, gdyż nie miał on wówczas miejsca.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie 1 sentencji.

Odnosząc się do treści apelacji wywiedzionych przez obrońcę oskarżonych zauważyć należy na wstępie, że wszystkie kwestie podnoszone w apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego A. P. (2) zostały powielone w środku odwoławczym wniesionym na korzyść M. B.. Uzasadnia to łączne ustosunkowanie się do stawianych w obu apelacjach zarzutów i wspierającej je argumentacji.

Zważyć należało, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy, nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynów przypisanych oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w apelacjach obrońcy oskarżonych sprowadzała się zaś do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasadzała się ona na innej niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez obrońcę ocena materiału dowodowego była całkowicie dowolna i nie znajdowała żadnego uzasadnienia w prawidłowo zebranych materiałach dowodowych, który – jak już wspomniano – został należycie rozważony.

Podkreślenia wymaga, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez Sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach art. 4 i 7 k.p.k. W kontekście sformułowanego w punktach 1a obu apelacji zarzutu wskazać należało, że Sąd Okręgowy rozpoznał go jedynie w części zarzucającej Sądowi I instancji uchylenie się od oceny sprzeczności opinii biegłych oraz dowodów zebranych w sprawie, bowiem pozostałe wskazane przez skarżącego na poparcie sformułowanego zarzutu uchybienia, tj. nieujawnienie wszystkich okoliczności sprawy oraz nierozważenie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonych, nie mogły zostać rozważone w ramach ustalania przez Sąd Odwoławczy czy ocena dowodów poczyniona przez Sąd I instancji była prawidłowa w świetle art. 7 k.p.k. Wykazanie powyższych uchybień odbywać się powinno nie w ramach kwestionowania przeprowadzonej oceny materiału dowodowego, a w drodze sformułowania odrębnych zarzutów obraży prawa procesowego, bezpośrednio odnoszącego się do takiego wadliwego postępowania Sądu Rejonowego, tj. art. 410 k.p.k. (ewentualnie w zw. z art. 7 k.p.k.) i art. 5 § 2 k.p.k.

Odnosząc się do uzasadnienia omawianego zarzutu za całkowicie niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy uznać należało twierdzenia skarżącego, jakoby oskarżeni nie mieli dostępu do budowy przez kilka miesięcy poprzedzających dzień, w którym nastąpiło pochylenie ściany budynku zakwalifikowane jako powodujące zagrożenie zdarzenia polegającego na zawaleniu się budynku. Obrońca starał się w ten sposób wykazać, że oskarżeni decyzją samych oskarżycieli posiłkowych pozbawieni zostali możliwości dokonania niezbędnych napraw i zapobieżenia wyżej opisanemu skutkowi, mającemu miejsce w dniu 30 października 2010 r. Jednakże to skarżący w swej argumentacji pomija, że oskarżonym dostarczona została Opinia (...) nr (...) wykonana przez rzeczoznawcę budowlanego K. J. i na jej podstawie oskarżeni dążyli do dokonania stosownych napraw, zwracając się o udostępnienie terenu budowy już w dniu 27 września 2010 r., zaś plac budowy został im udostępniony od dnia 4 października 2010 r. (por. pisma na k. 13 i 14). Korespondencja między oskarżonym B. a J. i M. W. sugeruje natomiast, że mimo powyższego oskarżeni bez wyraźnych przyczyn zaniechali podjęcia działań zmierzających do usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości w realizacji projektu budowlanego we wskazanych przez siebie oraz przez inwestora terminach (por. pisma na k. 15 i 16-17).

Nie miał racji apelujący podnosząc błędną ocenę sporządzonych do sprawy opinii biegłych, dokonaną z pominięciem zachodzących pomiędzy nimi sprzeczności. Wskazać bowiem należy, że podstawową okolicznością, ustalaną za pomocą dowodu z opinii pisemnej oraz przesłuchania biegłych było stwierdzenie czy w trakcie realizacji inwestycji przy ul. (...) w K. doszło do nieprawidłowości w zakresie wykonania budynku oraz odstępstw od projektu (por. postanowienia dowodowe na k. 214, 225, 472) i w tym zakresie opinie biegłych pozostawały ze sobą zbieżne: inwestycja prowadzona była niezgodnie z zasadami wiedzy i sztuki budowlanej oraz z przepisami prawa, popełnione zostały kardynalne błędy i doszło do istotnego odstępstwa od projektu budowlanego w związku ze zmianą kubatury budynku – a to przy świadomości osób odpowiedzialnych za prawidłowość wykonania budowy: kierownika budowy i wykonawcy projektu (por. zeznania biegłych na k. 210-213, 289-290, 417-419, 467-468, 565, 569-570, 636, opinia pisemna, k. 497, 498, 499). Powyższe opinie biegli wydali po analizie zarówno projektu typowego, jak i adaptowanego, co słusznie zauważa pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych w odpowiedzi na apelację (k. 727), a co jednoznacznie wynika również z wyżej wskazanych zeznań biegłych, w toku których podnosili oni błędy przy adaptacji pierwotnego projektu budowlanego (por. chociażby zeznania na k. 468-469, 570). Podzielić należało również stanowisko biegłego Waldemara Domagalskiego, wyeksponowane przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, że skoro na dokumencie pozwolenia na dokonanie zmian w projekcie katalogowym z dnia 24 września 2010 r. (k. 236) brak jest podpisu projektanta J. D., to nie może on stanowić dokumentu wiążącego dla stron inwestycji (por. k. 567). Nadto, chcąc skorzystać z możliwości zmiany projektu katalogowego adaptujący powinien był zamieścić w projekcie budowlanym opis wraz z rysunkiem dotyczącym nanoszonej zmiany, czego w niniejszej sprawie jednak nie uczyniono, przystępując zaś do realizacji projektu bez zgłaszania zmian i to jeszcze przed wydaniem przedmiotowego pozwolenia na ich dokonanie.

Chybiony jest argument, jakoby biegli nie ocenili stanu obiektu mając z nim bezpośrednią styczność, skoro możliwość przeprowadzenia wizji lokalnej miał biegły Rędziniak, zaś pozostali biegli korzystać mogli z obszernej dokumentacji zdjęciowej. Dla przypisania oskarżonym sprawstwa czynu polegającego na sprowadzeniu niebezpieczeństwa zdarzenia

polegającego na zawaleniu się budynku nie było konieczne dokładne i jednoznaczne wyjaśnienie co było przyczyną pochylenia ściany szczytowej budynku. Najistotniejsze było bowiem to, że następstwem nieprawidłowego i niezgodnego ze sztuką budowlaną działania A. P. (1) i M. B.. Logicznym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego jest bowiem, że przy dołożeniu przez oskarżonych należytej staranności przy wykonywaniu czynności zawodowych ani podmuch wiatru ani oparcie drabiny o ścianę budynku i podbijanie krokwi nie spowodowałoby odchylenia tak ciężkiej i z założenia stabilnej konstrukcji, jaką jest ściana budynku, a w konsekwencji spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa wystąpienia zdarzenia zagrażającego zdrowiu lub życiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach.

Nie przeczy zasadom logiki ani współzycia społecznego ocena Sądu I instancji, że zachowanie oskarżonych powodowało powyższe zagrożenie. Zeznań świadka J. W. (k. 184-185) wynikało bowiem jednoznacznie, że inwestycja na ul. (...) w K. powstawała w bliskim sąsiedztwie innego budynku mieszkalnego, a zawalenie się budynku oskarżycieli posiłkowych doprowadzić mogło nie tylko do zagrożenia konstrukcji tej sąsiedniej budowli, a zatem mieniu w znacznych rozmiarach, ale także zdrowiu i życiu osób tam zamieszkujących. Zeznania tego świadka zostały przez Sąd Rejonowy ocenione jako wiarygodne w całości, a oceny tej nie zakwestionował skutecznie skarżący. Nie było to zatem zagrożenie hipotetyczne, skierowane do bliżej nieokreślonego kręgu osób oraz ograniczone tylko do zdrowia lub życia tych osób, ale obejmujące także ich mienie – dom.

Odnosnie wreszcie tego, że oskarżonemu A. P. (3) zarzucono, że do zdarzenia doprowadził poprzez wykonywanie robót budowlanych, gdy tymczasem ten oskarżony robót takich nie wykonywał, wskazać należy, że Sąd Rejonowy uznał obu oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanych im czynów w warunkach współsprawstwa, a to oznacza, że nawet wypełnienie części znamion przez poszczególnych sprawców umożliwia przypisanie im wszystkim całości popełnionego czynu. Niewątpliwie A. P. (1), pełniąc funkcję kierownika budowy inwestycji budowlanej w K., nie zastosował się do ustaleń i warunków określonych w przepisach, pozwoleniu na budowę i projekcie budowlanym, zaś M. B., zajmujący się wykonaniem robót budowlanych, wykonał je również sprzecznie z wynikającymi z powyższych źródeł wytycznymi. To zaniedbania po stronie obu oskarżonych łącznie złożyły się na spowodowanie stanu bezpośredniego niebezpieczeństwa wystąpienia zdarzenia zagrażającego zdrowiu lub życiu ludzi i mieniu w wielkich rozmiarach i to działania i zaniechania po stronie każdego z nich pozostawały na tyle istotne, że bez ich podjęcia do popełnienia przypisanego oskarżonym przestępstwa w ogóle by nie doszło. Jednocześnie, zgodnie z tym, co wskazano już wcześniej, nie stanowiło naruszenia tożsamości czynu odmienne ustalenie sposobu działania sprawcy czy inne określenie czynności sprawczej w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w porównaniu z określeniem użytym w opisie czynu zarzucanego, jeżeli zmiana taka pozostawała w granicach poddanego pod osąd zdarzenia historycznego.

Wobec stwierdzenia więc, iż nie uchybiono wskazaniom wiedzy lub logicznego rozumowania, ani też nie wykroczone poza ramy swobodnej oceny dowodów, brak jest podstaw do wzruszenia orzeczenia z przyczyn wskazanych w punkcie 1a wniesionych apelacji.

Nietrafny był zarzut naruszenia art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 14 § 1 k.p.k. Nie ulega wątpliwości, że jednym z istotnych elementów czynu tak zarzucanego, jak i przede wszystkim przypisanego oskarżonemu jest – poza zawarciem w opisie tych wszystkich elementów charakteryzujących stronę podmiotową oraz przedmiotową przestępstwa, które wskazują na wypełnienie przez działanie sprawcy jego znamion – określenie również czasu i miejsca jego popełnienia, co ma niebagatelne znaczenie chociażby w zakresie prawa do obrony. Oczywiście jest przy tym, że sąd nie sądzi opisu zawartego w akcie oskarżenia, lecz czyn rzeczywiście popełniony przez sprawcę i na tym etapie procesu (rozpoznania sprawy po upływie aktu oskarżenia) ma prawo dokonać własnego jego opisanie – z zachowaniem rzecz jasna pewnych ograniczeń i gwarancji przewidzianych w stosownych przepisach (np. konieczność zachowania tożsamości czynu, będącej rezultatem zasady skargowości - art. 14 § 1 k.p.k.). Myli się obrońca sugerując, jakoby inne przyjęcie przez Sąd Rejonowy daty czynu przypisanego A. P. (3) i M. B. stanowiło dla nich zaskoczenie i by oskarżeni nie mieli przez to możliwości obrony w zakresie czynu, który miał miejsce od dnia 30 kwietnia 2010 r. do dnia 30 października 2010 r., ponieważ okres ten nie był objęty aktem oskarżenia. Analiza akt przedmiotowej sprawy dowodzi zupełnie czegoś innego. Korekta opisu czynu w zakresie daty jego popełnienia nie wyłączała jego tożsamości, postępowanie prowadzone było nadal przeciwko tym samym osobom i co do tego samego czynu, którego brak starała się wykazać

obrona. Dodać należy, że przypisane oskarżonym przestępstwo należy do przestępstw skutkowych (materialnych), gdzie skutkiem stanowiącym znamię ustawowe tego czynu zabronionego jest zaistnienie stanu niebezpieczeństwa. Przepis art. 164 k.k. nie zawiera przy tym znamion dookreślających czas popełnienia czynu, jednak do jego popełnienia konieczne jest wystąpienie przewidzianego tam skutku. Ten zaś w realiach niniejszej sprawy nastąpił w dniu 30 października 2010 r., co oznacza, iż to właśnie tego dnia miało miejsce wypełnienie wszystkich znamion omawianego przestępstwa i to właśnie ta data powinna wyznaczać koniec okresu przestępczego zachowania A. P. (1) i M. B..

Nie mógł uzyskać oczekiwanego skutku zarzut naruszenia art. 8 § 1 k.p.k. Nie wystarczy bowiem postawienie zarzutu naruszenia przepisów postępowania, ale należy też wykazać, że naruszenie to mogło mieć wpływ na treść wyroku. Tego skarżącemu wykazać się nie udało. Ustalenie okoliczności, podmiotów uprawnionych i procedury występowania o zmianę decyzji o pozwoleniu na budowę, jak to przedstawił apelujący w wywiedzionych środkach odwoławczych, nie miało wpływu na ustalenia w przedmiocie wypełnienia przez oskarżonych znamion przestępstwa z art. 164 k.k. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego wykazano zaś niewątpliwie, że swoim zachowaniem oskarżeni w pierwszej kolejności zezwolili w trakcie procesu inwestycyjnego na odstąpienie od pozwolenia na budowę, a następnie wykonali obiekt budowlany w sposób odbiegający od ustaleń i warunków określonych w przepisach i niezgodnie ze sztuką budowlaną.

Ustosunkowując się do zarzutu dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt 3 k.p.k.) przypomnieć należy ugruntowane w tym przedmiocie orzecznictwo Sądu Najwyższego, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, II Kr 355/74, OSNPG 1075/9/83, LEX nr 16881). Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo). Jednocześnie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może być skutecznie podniesiony jedynie wówczas, gdy mógł on mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia.

Podkreślić należy, że podmiotową istotą przestępstwa z art. 164 § 1 k.k. jest umyślność, oznaczająca świadomość sprawcy, że swoim czynem, np. polegającym na rażąco naruszeniu przepisów budowlanych, sprowadza on bezpośrednio niebezpieczeństwo zawalenia się budowli. Tego typu świadomość po stronie sprawcy istnieje nie tylko wtedy, kiedy chciał on osiągnąć taki właśnie skutek, ale również wtedy, gdy możliwość wywołania tego skutku przewidywał i na to się godził (art. 9 § 1 k.k.; zob. wyrok SN z dnia 5 lipca 1971 r., IV KR 129/71). Oznacza to, że w przypadku art. 164 § 1 k.k. nie jest wymagane uznanie, że sprawca miał zamiar doprowadzić do zdarzenia powszechnie niebezpiecznego, konieczne jest wyłącznie ustalenie, iż sprawca chciał sprowadzić bezpośrednio niebezpieczeństwo zdarzenia opisanego w art. 163 § 1 k.k. albo godził się na nie. Z punktu widzenia strony podmiotowej więc do zaistnienia przestępstwa z art. 164 § 1 k.k. nie jest niezbędne ustalenie, że sprawca miał zamiar sprowadzić niebezpieczne zdarzenie, ponieważ zamiar sprawcy (tak bezpośredni, jak i ewentualny) musi jedynie dotyczyć sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa takiego zdarzenia (zob. wyrok SN z dnia 23 listopada 1987 r., I KR 333/87, OSNPG 1988, Nr 12, poz. 130).

Takie ustalenia w sposób niewątpliwy poczynił Sąd Rejonowy. Dodatkowo rację przyznać należało pełnomocnikowi oskarżycieli posiłkowych wskazującemu, że oskarżeni mieli świadomość o istnieniu nieprawidłowości w toku realizowanej inwestycji, wynikającą już chociażby z ekspertyzy technicznej sporządzonej przez K. J. oraz z protokołu kontroli (...), i w związku z tym mieli oni czas na podjęcie czynności zmierzających do wykonania niezbędnych napraw, czego jednak – jak już wcześniej wskazano – nie uczynili. Zasadnym jest zatem twierdzenie, że oskarżeni co najmniej godzili się na wystąpienie skutku w postaci sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia zagrażającego zdrowiu i życiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach.

W tym kontekście na dalszy plan przechodzą takie okoliczności, jak to czy w trakcie realizacji inwestycji doszło do istotnych odstępstw od projektu co do poszczególnych elementów konstrukcji budynku, które to odstępstwa były dodatkowo niezgodne z zasadami sztuki budowlanej. Wobec faktu wydania negatywnej opinii o inwestycji przez rzeczoznawcę budowlanego K. J., a następnie wykazania błędów w realizacji projektu przez P. oskarżeni powinni podjąć działania na terenie budowy zmierzające do wyeliminowania stwierdzonych nieprawidłowości celem uniknięcia spowodowania niebezpieczeństwa zdarzenia, jakie ostatecznie nastąpiło w dniu 30 października 2010 r.. To, czy i w jakim stopniu A. P. i M. B. odstąpili od projektu budowlanego, ma znaczenie uboczne. Liczy się bowiem to, że w ostatecznym rozrachunku to właśnie błędne kierownictwo i wykonawstwo robót na terenie inwestycji, a także zaniechanie usunięcia wad konstrukcyjnych budowli, doprowadziło do pochylenia ściany budynku, zakwalifikowanego jako powodujące zagrożenie zdarzenia polegającego na zawaleniu się całego budynku.

Reasumując, podniesione przez apelującego błędy w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji, a dotyczące istnienia i charakteru odstępstw od zatwierzonego projektu budowlanego, nie miały znaczenia dla sprawy, a zatem nie wywierały wpływu na treść wydanego orzeczenia, a to wobec jednoznacznej możliwości przypisania oskarżonym sprawstwa czynu z art. 164 § 1 k.k.

Przechodząc do analizy zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze, Sąd Odwoławczy pragnie przypomnieć, że dyrektywy wymiaru kary zostały sformułowane w art. 53 k.k., zgodnie z którymi sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza starania o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k. zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych orzeczonych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznego niebezpieczeństwa tego czynu (obecne określenie ustawowe odnosi się do szkodliwości społecznej czynu sprawcy) oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie społecznego jej oddziaływania oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do skazanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1980 r., III KR 9/80, OSNPG 1980, z.11, poz. 139).

Sąd Okręgowy po wnikliwej analizie całokształtu ustaleń Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie nie dopatrył się okoliczności, które czyniłyby zasadnym podniesiony w złożonych apelacjach zarzut skierowany do rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych. Sąd Rejonowy precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu każdego z oskarżonych oraz stopnia ich zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art. 164 § 1 k.k. uznać należy, iż wymierzone oskarżonym kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania są karami niskimi i mają jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełnione czyny karalne, tak więc nie sposób uznać, że są „rażąco niewspółmierne”. Z kolei wymierzone obu oskarżonym środki karne stanowią będą realną i odczuwalną przez nich dolegliwość oraz będą wystarczające do spełnienia swoich celów w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Sprawcy okazali, iż dalsze zajmowanie stanowiska lub wykonywanie dotychczasowego zawodu zagraża istotnym dobrom chronionym prawem, przez co należy rozumieć, że naruszyli, w związku z zajmowanym stanowiskiem lub wykonywanym zawodem, te powszechnie przyjęte zasady ich wykonywania, które mają głównie na celu kompetentność i bezpieczeństwo ich wykonywania (zasady sztuki budowlanej). Wykazali się swoim zachowaniem brakami w zakresie kwalifikacji zawodowych, tj. z wiedzy i doświadczenia, niezbędnymi do prawidłowego wykonywania ich zawodów czy zajmowania określonego stanowiska. Zastosowanie wobec A. P. (1) i

M. B. wskazanych w sentencji zaskarżonego wyroku środków karnych jawiło się więc jako konieczne, zaś biorąc pod uwagę przepis art. 43 § 1 k.k. okres, na jaki je orzeczono, uznać należy za krótki, a przede wszystkim nie oznaczający całkowitego wyłączenia aktywności gospodarczej w/w osób.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach zastępstwa procesowego oskarżycieli posiłkowych w postępowaniu odwoławczym Sąd orzekł na podstawie § 11 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), zaś o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 i 2 k.p.k. i art. 633 k.p.k. oraz art. 8, art. 1 i art. 2 ust. 1 pkt 3 oraz art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. nr 49, poz. 223, ze zm.) – mając na uwadze zasadę ponoszenia kosztów postępowania przez skazanego i nie znajdując podstaw do odstąpienia od niej.

Sławomir Olejnik Małgorzata Susmaga Justyna Andrzejczak